

Rok 2026 r.: w KSeF pojawią się dokumenty, które będą udawać faktury VAT, czyli „faktury widmo”

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Zapisz się na newsletter](#)[Dołącz do ekspertów](#)

04 grudnia 2025, 12:56

**Witold Modzelewski**

Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

**Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy**

Doradztwo podatkowe

Dla części czytelników tytuł niniejszego artykułu może być szokujący, ale problem ten sygnalizują co bardziej dociekliwi księgowi. Idzie o co najmniej dwa masowe zdarzenia, które będą mieć miejsce w 2026 roku i latach następnych – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Pierwszym będą „faktury” przesyłane do KSeF wystawione wcześniej na podstawie art. 106nda, 106nf i 106nh ustawy o VAT; są to przypadki, gdy **podatnik** wystawi faktury **VAT** w postaci elektronicznej wysyłając je do kontrahentów, czyli wykonując swój obowiązek ustawowy. **Przepisy te nakazują jednak, aby te już istniejące faktury „przesłać do KSeF”** i faktycznie może to nastąpić po upływie dni albo tygodni i data ich „przesłania” będzie inna niż wystawienia.

Który z tych dokumentów będzie „fakturą” w rozumieniu art. 2 pkt. 31 ustawy o VAT? Ten pierwszy czy ... oba? Jeśli tylko ten pierwszy, to ten drugi będzie jego kopią w KSeF, ale przepisy ustawy nazywają go jednak „fakturą”, a podatkowe „otrzymanie” tej faktury będzie jednak następowało „przy użyciu KSeF”.

To przecież jakiś **oczywisty absurd: nabywca będzie dwa razy „otrzymywał” fakturę: raz jako elektroniczną drugi raz np. po dwóch tygodniach przy użyciu KSeF**. Wiadomo, że ten pierwszy dokument będzie miał z reguły status faktury handlowej rodzący skutki cywilnoprawne, bo przecież nie oba. **Księgowi dają prosty przykład: na fakturze elektronicznej będzie określony termin płatności: np. „14 dni od dnia otrzymania faktury”**. Po dwóch tygodniach w KSeF pojawi się ten dokument z taką samą adnotacją.

Kto się w tym wszystkim połąpie? Skąd osoba, która będzie u nabywcy ściągać z KSeF owe kopie, będzie wiedzieć, że już przed dwoma tygodniami otrzymano fakturę elektroniczną, którą uznano za dokument handlowy? Które „otrzymanie” faktury jest ważniejsze: pierwsze czy drugie?

To jakieś absurdy, które można by zneutralizować w ten sposób, że tylko pierwszy z tych dokumentów jest fakturą **VAT**, będąc zgodnie z wolą stron równocześnie fakturą handlową, a w KSeF jest jakieś „widmo”, którego „otrzymanie” nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych. Jeśli to widmo jest też „fakturą”, jak upierają się niektórzy entuzjaści tego systemu, to czy z tytułu dokumentowanej czynności będą dwa podatki? Jeden należny – do rozliczenia w deklaracji, drugi do zapłaty w rozumieniu art. 108 ust. 1 tej ustawy (pusta faktura)? I na tym ma polegać „automatyzacja systemu”?

Czym jest otrzymanie faktury za pomocą KSeF

A tak przy okazji: **czym jest owo „otrzymanie” faktury za pomocą KSeF, o którym mowa w art. 106gb ust. 1 tej ustawy?** Oczywiście przepis ten nie wywołuje ex lege skutków cywilnoprawnych (np. rozpoczęcie biegu terminu płatności), bo faktura w rozumieniu ust 2 pkt. 31 ustawy o VAT jest dokumentem handlowym tylko wtedy, gdy strony tak postanowią, a przecież tej postaci doręczenia nie przewidują obowiązujące dziś umowy. Nie bez powodu nabywcy często informują dostawców, że faktura ustrukturyzowana „otrzymana” przez KSeF nie będzie rodzić skutków cywilnoprawnych, „chyba że umowa będzie stanowiła inaczej”.

Czy przepis ustawy podatkowej, która z istoty nie reguluje treści umów, może nakładać na strony nie przewidziane w umowie obowiązki prywatnoprawne? Oczywiście, że nie, ale przyjmując jednak lansowany (coraz słabiej) pogląd, że jest odwrotnie, to „otrzymanie” przy użyciu KSeF sfalszowanej faktury oszusta w której oszust napisał, że trzeba ją zapłacić w ciągu np. 14 dni, będzie ex lege rodzić skutki prawne, czyli trzeba będzie ją zapłacić? Tym samym dochodzimy do drugiego przypadku „faktury widmo”, którymi będą pojawiające się w KSeF dokumenty podrobione, przerobione lub po prostu wysłane pod wpływem błędu.

Można mieć obawy, że będzie tego dużo, nawet bardzo dużo. **A gdy przez pomyłkę zapłacimy wynikającą z tego (jakoby) tytułu „należność”?** Przecież kierując się (pół)oficjalną doktryną na ten temat – faktury ustrukturyzowane są ex lege dokumentem handlowym, a wpisywanie do nich jakiś „zobowiązań” adresata tej faktury nakłada na niego z mocy prawa obowiązki cywilnoprawne. Jeśli ktoś w to uwierzy i zapłaci taką „fakturę”, będzie ofiarą tego systemu.

Czym więc będą owe dokumenty występujące w KSeF pod postacią faktury, które w dodatku będą przymusowo „otrzymywane” przez ich adresatów? Zapewne mogą być np. dowodem próby oszustwa, w tym pospolitego w rozumieniu art. 286 Kodeksu karnego.

Przymusowe, prawnopodatkowe otrzymanie dokumentu

Tu dochodzimy do jednego z dwóch najważniejszych zarzutów konstytucyjnych do tego całego pomysłu: **otóż KSeF wprowadza coś co jest przymusowym otrzymaniem prawnopodatkowym jakiegoś dokumentu, który nie jest dokumentem urzędowym, co jak widać ułatwiać będzie popełniania pospolitych oszustw** Moim przekonaniem przepis art. 106gb ust. 1 tej ustawy jest nie tylko rażąco sprzeczny z Konstytucją, bo nie można nakazać otrzymania (czyli fikcji prawnej) dokumentu wystawionego również przez oszusta, który dzięki temu będzie mógł popełnić czyn zabroniony. Przepis prawa podatkowego nie może wprowadzać przymusowego otrzymania dokumentu, który nie będzie miał charakteru urzędowego, a faktura VAT nie ma i nigdy nie będzie mieć tego statusu.

Jakie są z powyższego wnioski? Treść art. 106gb ust. 1 tej ustawy może być interpretowana tylko w ten sposób, że **adresat może (jeśli chce), ale nie musi „otrzymać” faktur przy pomocy KSeF i nie ma tu jakichkolwiek skutków ex lege: inny pogąd jest w sposób oczywisty sprzeczny z prawem**

Prof. dr hab. Witold Modzelewski

Instytut Studiów Podatkowych

oprac. Paweł Huczko

Źródło:

